

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 4 Maja v. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 25 kwietnia.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ dzisiaj wieczorem wyjechał z tutejszej stolicy, udając się do wojska, przeznaczonego do działania ~~1420~~ w Turcji.

W niedzielę wieczorem, d. 22 t. m. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ, wyjechał do tegoż wojska.

Sankt-Petersburg, dnia 27 kwietnia.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA, wczora wyjechała z tutejszej stolicy, udając się do Odessy. (J. d. S. P.).

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 5 maja.

Dnia onegdyszego rozstał się tu nagle z tym światem, JW. Cichocki, Jenerał brygady Woysk Polskich, Kawaler wielu orderów. (z Gaz. War.).

Dnia wczorayszego rozstał się tu z tym światem JW. Kajetan Kalinowski, Radca stanu, Prezes Dyrekcyi głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego, tudzież kommissyi centralney likwidacyney, wielu orderów kawaler.

Fundusz stowarzyszenia się urzędników cywilnych, niemniej professorów i nauczycieli szkół publicznych, i duchowieństwa obojga wyznań ewangelickich, z końcem roku 1827 wynosił sumę 2,388,978 zł. pol. 21 gr.

Scena narodowa wzbogaconą została nowem dziełem. Komedya *Miłość i Próżność*, przedstawiona pierwszy raz w niedzielę, powszechnie się podobała. Dawano liczne oklaski płynnym wierszom, dobrze prowadzonym scenom, i grze artystów. Po ukończeniu, żądano wiedzieć imię autora: wymieniono Xawerego Godebskiego. (z Mon. War.).

Niektóre domy handlowe odebrały wiadomość, że w Portach *Baltyckich* spodziewanem jest podniesienie się ceny zboża. (z Kur. War.).

## FRANCYA.

Paryż dnia 22 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Skoro dwa budujące się w Londynie statki parowe przybędą do Marsylii, zaraz Lord *Cochrane* uda się na powrót do Grecyi.

Listy z Genewy donoszą, iż Pan *Eynard*, dla okazania ufności swojej nowemu Prezesowi rządu Greckiego, chce dać 50,000 franków pod jego rozporządzenie.

Professor *Cousin* rozpoczął dnia 17 b. m. kurs historii filozofii pięknym wstępem w obec licznych słuchaczy, i dowiódł, że w ciągu ośmiu lat, przez które tego przedmiotu nie wykładał, jego talent krosomowski nie doznał żadnego uszczerbku. Natłok słuchaczy był tak wielki, że wszystkie miejsca w oku mgnienu zajęto. Przyjęto Pana *Cousin* z wielkimi oklaskami.

— Dnia 23 —

Słychać tu o zaciągu w kraju naszym 100,000 ludzi do wojska, do czego przydając rezerwy od 6 lat, z których każda wynosi blisko 25,000 ludzi, a które dotąd nie są czynne, Francya będzie mogła wystawić najmniej 400,000 wojska.

Dziennik *Messenger des Chambres* pisze: „Gabinet austriacki nie odłączył się od Francyi i Wiel-

kicy Brytanii, co do uważania obecnego stanu rzeczy w Portugalii. Mocarstwa, które przyznały prawu *Don Pedrowi* i *Don Miguelowi*, nie uczynią żadnego przeciwnego kroku. Postępować będą i nadal z jednakowym sposobem myślenia, działając zawsze zgodnie, dla zabezpieczenia spokojności w Europie.”

Tenże dziennik wyraża: „Wojsko francuzkie ustąpi z Hiszpanii, oprócz *Kadyxu*, *Sea d' Urgel* i *Jaca*. Oddział parku artylleryi, wystany do *Figueras*, wrócił dnia 9 b. m. do *Perpignan*, a we trzy dni potem znówu tam wyszedł.”

— Dnia 24 —

W zbrojowni Tulonskiej pakuja 18,000 sztuk broni, które mają być sprowadzone na okręty, i służyć do uzbrojenia Greków.

Do *Marsylii* zawinął okręt kolumbijski *Manuel* z *Santa Martha*; jestto pierwszy okręt tej Rzeczypospolitey, który widziano we wspomnionym porcie.

Xiążęta *Talleyrand* i *Dalberg*, jako wierzyciele bankiera *Paravey*, który zniknął, podali do tutejszego trybunału handlowego prośbę o wyznaczenie tymczasowych syndyków masy. Oba ci Parowie dali w kwietniu 1818 wspomnianemu bankierowi cztery miliony franków. Trybunał handlowy przeznaczył Panów *Carroche-Dupont* i *Paravey* syna, do obrachowania masy; ustanowił oraz Kommissyą dozoruującą, do której należą Panowie *Lafitte* i *Rotschild*. *Gazeta Co-dzienna* donosi, iż Pan *Paravey* utopił się w *Sekwanie*, i ciał jego nie znaleziono.

Na przełożenie Ministra Sekretarza Stanu oświecenia publicznego, aby dla szkółek Katolickich utworzone były dozory z 9 członków złożone, z pomiędzy których trzy byłiby wybierani przez władzę dyecezalną, wydał Król Jmć d. 21 postanowienie przywracające urządzenia z roku 1816 i 1820, które w roku 1824 zostały zniesione. Dozory takie będą się znajdowały w każdej Podprefekturze, zgromadzać się będą przynajmniej raz na miesiąc, wysyłać mają inspektorów bezpłatnych, wolno im znosić się bezpośrednio z Rektorem Uniwersytetu, jako władzą naczelną wychowania publicznego; do nich należy dawać pozwolenie pełnienia obowiązków nauczycielom prywatnym i t. d.

Pewny prosty żołnierz w *Rouen* miał siostrę w *Paryżu*, w której się zakochał bogaty Anglik, i ożenił się z nią. Umarła ona wkrótce po weselu. Strapiiony mąż odebrał sobie życie, zapisawszy bratu swej żony 200,000 franków. Że zaś ten człowiek mało miał związku z siostrą swoją, razem więc dowiedział się z listu o jej zamęściu i śmierci, oraz o swoim spadku.

Panna *Normann* sławna wieszczka i autorka wielu dzieł, która przepowiedziała *Józefinie* (żonie *Napoleona*), że zostanie Cesarzową, w krótkce przybędzie do Londynu. (z Kur. War.).

## NIEMCY.

Lipsk dnia 30 kwietnia.

W Lipsku teraz na jarmarku Wielkonocnym, zjawił się nadzwyczajny fenomen, który powszechnie wzbudza zadziwienie. Od ośmiu dni znajdują się na tutejszym rynku towary z rękodzielni rossyjskich, w Moskwie wyrobione, zład nieu-



szkodzone przyszły tu, na rachunek jednego z regodzielników rosyjskich. Skład ten towarów, codziennie od rana do wieczora bezprzestannie ściągają natłoki przypatrujących się im, a nawet kupujących, tym bardziej, że jednogłośnie i otwartym zdaniem wszystkich prawdziwych znawców przemysłu, towary fabryk rosyjskich, mianowicie rozmaitego gatunku materje jedwabne, bawełniane, nankiny sukna i t. d. w dobroci gatunku wszelkie oczekiwania przechodzą. Przy tem powszechnie i za niewątpliwą prawdę uznają, że przemysł Rosyjski w ostatnich latach nad podziw olbrzymie uczynił kroki, i że w Moskwie szczególnie wyrabiają się już towary, które, tak co do dobroci i ilości materjałów, jako i doskonałości roboty, wszystko prawie przewyższają, cokolwiek teraz reszta Europy wydaje; gdzie wprowadzie bardzo tanie, ale też i bardzo wątko wyrabiają towary, wedle niezaprzeczonych postrzeżeń. Jedno, co wyrobom rosyjskim, nie uymując ich dobroci, brakuje, a co jednak jest koniecznem, to podobno wzorów, które nie zawsze z najnowszymi, ciągle zmieniającymi się wzorami mody francuskiej i angielskiej, równym postępują krokiem. Temu, prawie nieuniknionemu, chociaż w gruncie mniej istotnemu, jednakże przeważającemu i niemogącemu być lekceważonym niedostatkowi, niewątpliwie zapobiedzby można było, jeśliby niektóre z towarów rosyjskich właściwych wzorów, za którymi tu powszechnie z największą ubiegają się skwapliwością, sprowadzane były: bo jeżeli zachód Europy nad modą panować może, tedy równie i jej północ część tego panowania przywłaszczyć sobie jest zdolną. (z *Gaz. Berl. Haud. i Spen.*)

W Dreznie d. 25 z. m. obchodzono z największą uroczystością w zamku Królewskim obrzęd Chrztu s. nowo-narodzonego syna Xięcia *Jana Saskiego*, któremu dano imiona: *Fryderyk, August, Albert, Antoni, Ferdynand, Józef, Karol, Marja, Baptysta, Nepomucen, Wilhelm, Jerzy, Fidelis*. Obecni Rodzicami Chrzestnemi, byli Król *Saski, Xże Łukieski* i Xiężniczka *Saska Amalia*, a nieobecni, Królowa *Bawarska* (*Teresa*), Król i Królowa *Hiszpańscy*, owdowiła *Xżna Dwóch mostów*, Następca tronu *Pruskiego* wraz z małżonką i *Xże Karól Bawarski*. (z *Kur. War.*)

Od brzegów Menu dnia 24 kwietnia. Przez *Frankfort* nad Menem prowadzi znaczną liczbę koni do Francji. Słychać iż, w *Holsztynie, Meklemburgu* i t. d. kupiono kilka tysięcy koni dla jazdy francuskiej. (z *Gaz. War.*)

Xiążę de Rovigo w podróży swej z Paryża, przejeżdżał przez *Frankfort*. (z *Mon. War.*)

#### ANGLIA. Londyn dnia 20 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej.*)  
Dowiedziano się wczoraj, iż okręt kupiecki *Waterloo* przybył tu z *Jamaiki*, widział niedaleko przylądka *Finisterre*, statek korsarski Algierski, który do tego okrętu strzelał, lecz nie mógł go doścignąć.

Listy z *Laguayra* pod d. 29 lutego donoszą, iż zgromadzenie narodowe Kolumbijskie miało się zebrać d. 2 marca w *Occana*. Stronnicy *Boliwara*, wzięli przewagę nad stronnikami *Santandera*, z których kilku publicznie oświadczyło, iż *Beliwar* ma być ogłoszony Dyktatorem.

— Dnia 21 —

Król Jmć oglądał w tych dniach nowy gmach, który przyłączono do zamku w *Windsor*. Budowniczy *Wyatwille*, kierujący robotą, miał zalecenie, aby pod utratą łaski Monarchy niepozwalal nikomu oglądać pokoiów tego gmachu; nie wpuszczano więc ciekawych. Jednakże *Gazeta St. James Chronicle* otrzymała niejaki w tej mierze wiadomości, i udzieliła ich czytelnikom swoim. Okazuje się z nich, iż całe urządzenie jest bardzo wspaniałe. Obicia papierowe mają wiele złotych ozdób, a jedwabne, haftów, jakich jeszcze w tutej-

szym kraju nie widziano. Wszystkie szyby w oknach są ze szkła zwierciadlanego; posadzki bardzo sztucznie ułożone; wszystkie drzwi, oprócz do pokoiów sypialnych, mają okienka ze szkła zwierciadlanego i t. d. Zamek w *Windsor* liczy teraz 300 pokoiów; a do usługi w nim potrzeba blisko 500 ludzi. Ukończenie wszystkiego kosztować będzie jeszcze 500,000 funtów szterlingów (20 milionów zł. pol.).

Xiążę *Kumberland* przybył ze stałego lądu do tutejszej stolicy.

Prośba, którą mieszkańcy *Kanady* przestali Królowi Jmci, uskarżając się na Jenerała *Dalhousie*, Wielkorządcę swego, obejmuje 87,486 podpisów.

Odebrano tu wiadomość z *Rio-Janeiro* pod dniem 16 lutego, iż Cesarz *Don Pedro*, jako Król Portugalski, wysłał okręt liniowy i 2 brygi przeciw *Buenos-Ayres*, żądając zadosyć uczynienia, za zabranie okrętów kupieckich Portugalskich.

List z *Mexyku* pod dniem 9 lutego wyraża: — „Zupełne zwycięstwo rządu odniesione nad niechętnymi przywróciło ufność, i handel zaczyna się znów ożywiać; tak więc obawa, aby oddalenie Hiszpanów z *Mexyku* nie pociągnęło za sobą upadku handlu, okazała się bezzasadną. Izba Senatorska zajmuje się sprawą oskarżonego Jenerała *Bravo*. Zdaje się, iż nie będzie skazany na śmierć, lecz na wygnanie do *Kalifornii*; ale inni hersztowie, którzy z bronią w ręku chcieli obalić rząd terazniejszy, będą zapewne ukarani śmiercią.”

— Dnia 23 —

Xiążę *Kumberland* z Xiążęciem *Jerzym*, synem swoim, odwiedził onegdaj Króla Jmci i był na obiedzie u Monarchy; lecz Xiążę *Jerzy* wrócił do pokoiów swoich, gdzie go wkrótce odwiedził Xiążę *Klarencey*, stryj jego. Wczoraj udał się Xiążę *Kumberland* z synem do Xiężniczki *Augusty*, dla dowiedzenia się o jej zdrowiu, gdyż od niejakiemu czasu choruje. Następnie odwiedził Xiążęcia i Xiężnę *Klarencey*, Xiążęcia i Xiężnę *Gloucester*, Xiężnę *Kent*, Xiążęcia *Sussex* i Xiężniczkę *Zofiją*. Odwiedził także Hrabiego *Eldon*.

Xiążęta *Lieven* i *Polignac* mieli wczoraj naradę z Xiążęciem *Wellingtonem* i Hrabia *Dudley*, z którym się także naradzał Baron *Bulow*, Poseł Pruski.

Okręt liniowy *Azya* 84ro-działowy i fregata *Blonde* 46-działowa, popłyną wkrótce z *Portsmouth* na morze Śródziemne. Listy z *Malty* pod d. 31 marca donoszą, iż tam zawięta korbata Cesarsko-Rosyjska z *Neapolu*, poczem eskadra Cesarsko-Rosyjska wyszła ztamtąd pod żagle.

Dnia 17go b. m. umarła tu Hrabina *Sara-Nelson*, w 79tym roku życia swego. Była córką Pana *Yonge*, i roku 1786 wchodząc w związki małżeńskie z Panem *Nelson*, nie spodziewała się, aby kiedy została Hrabinią, którąto dostojność po śmierci bezdzietnego Admirała, spadła na jej męża, terazniejszego Hrabiego *Nelson*.

Tutejsza *Gazeta Goniec* twierdzi, iż zmarły Minister *Canning*, w tenożas dopiero dowiedział się o konstytucyi Portugalskiej, kiedy nadeszła do Anglii, i że autorem jej jest sam Cesarz *Don Pedro*.

#### HISZPANIA. Madryt d. 10 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Zdaje się, iż Król Jmć zwiedzi nie tylko *Nawarrę*, ale i prowincje *Biskayskie*, a dopiero w rocznicę imienin swoich (dnia 30 maja) przybędzie do tutejszej stolicy.

Dobyto się tu do prywatnego bióra Ministra wojny, i zabrano kilka ważnych papierów. Uwzięto podeyrzanych o tę kradzież.

Nie słychać w *Kadyzie* o wyświeceniu ztamtąd wojska Francuskiego, co bez wątpienia zostało wstrzymanem do czasu nieoznaczonego. W składach ma być zawsze zapas żywności na jeden miesiąc.



Panu *Osnares*, Kommissarzowi związków handlowych Hiszpanii w *Gibraltarze*, zdarzył się niedawno następujący przypadek: Otrzymałszy zlecenie udania się do Baszy w *Tangerze*, popłynął tam na okręcie wojennym. Został przedstawiony Baszy, i miał bawić w *Tangerze*, sprawując tam takie obowiązki, jak w *Gibraltarze*. Nie miał jednak wszystkich dowodów potrzebnych do legitymacji, lecz tylko rozkaz, wydany od Ministra spraw zagranicznych; co dla niego, ale nie dla Baszy, zdawało się dostatecznym. Oświadczył mu więc Basza swoje nienkontentowanie, tém bardziey, iż Hiszpan ten okazywał dumę, i przywłaszczał sobie różne prawa. Takie postępowanie dało powód do żwawey rozmowy między nim i Baszą. Zakończył ją Basza temi słowy: *Oddal się WPan; gdyby słabość rządu WPana nie była wiadomą, okazałbym WPanu różnicę, jaka zachodzi między narodem ucywilizowanym, a poddanymi Cesarza Marokańskiego, z których jestem naynikczemniejszy*. Tak więc Pan *Osnares* wrócił do *Gibraltaru*.

#### A U S T R Y A. Wiedeń dnia 23 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta Dworska tuteysza donosi znowu o mianowaniu 2 Pułkowników wojska naszego Jenerałami Majorami, 9 Podpułkowników Pułkownikami i dowódcami pułków, 14 Majorów Podpułkownikami, a 15 Kapitanów i Rotmistrzów Majorami. Pułkownik *Fligelly* został mianowany dowódcą głównego mieysca pogranicznego *Rothenthum* między Ziemią Siedmiogrodzką i Wołoszczyną, gdzie w roku 1821 przytrzymano Xiążęcia *Alexandra Ipsylantego*.

Wice-Hrabia *Rezende*, Minister Brezyljski przy Dworze tutejszym, wyjechał dnia 17 b. m. do *Londynu*, dla rozmówienia się z Panem *Itabayaną*, tamecznym Ministrem Brezyljskim, względem ostatnich wypadków w Portugalii. Margrabia *Barbacena* popłynął z *Londynu* do *Rio-Janeiro*, celem uwiadomienia Cesarza Brezyljskiego o tychże wypadkach.

Listy z *Bukarestu* pod dniem 12 b. m. donoszą, iż wiele Bojarów mieszkających blisko *Ruszczyka*, sposobi się do wyjazdu do Ziemi Siedmiogrodzkiej, albo już wyjechało.

#### T U R C Y A.

##### Od granic tureckich 11 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

*Powszechna Gazeta Grecka* z d. 20 lutego zawiera postanowienie Prezesa Grecyi, wydane d. 15 lutego w *Eginie*, względem urządzania banku narodowego i administracji jego. Następnie mianował Prezes d. 17 lutego *Alexandra Condastavlo* i *Jerzego Stavro Jeannu* Dyrektorami banku, wraz z *Probulosem* skarbowego wydziału *Panhellenionu*, a d. 19 lutego *Jana Domboli* Kassyerem Grecyi przy Dyrekcji bankowej.

Taż *Gazeta* umieściła dalej następujący prywatny okólnik Prezesa, wydany d. 18 lutego w *Eginie* do majątnych obywateli Archipelagu, oraz w prowincjach *Morei* i stałego lądu Greckiego, „Okólnik, w którym mieyscowey władzy WPanów donoszę o otwarciu banku narodowego, dostatecznie objaśnia tak przyczynę i cel tego środka, jako też nagłą potrzebę, abyście się patryotyzmem waszym przykładali do jak nayprędzszego jego uskutecznienia. Pragnąc sam, ile mogłem, przyłożyć się do tego: chętnie wystawiłbym wam ustnie znaczne korzyści, pochodzące z pomysłu tego pierwszego zakładu, a zwłaszcza, jaki moralny skutek zrządzić może, tak w kochanej oyczyźnie waszej, jako też w innych krajach Europejskich. Przemawiając do was niniejszym pismem, chcę sobie sprawić tę radość i dopełnić tej powinności. Piszę zaś do was, nie jako prezes, lecz jako człowiek, który oddawna, gdzie tylko bywał mogło, zawsze poczytywał sobie za zaszczyt, bywać Grekiem i służyć Grecyi. Pełnomocnicy zgromadzenia w *Trezenie*, jak dawniey, tak późniey, od czasu znaydowania się mego wpośród cier-

pień Grecyi, lud, duchowieństwo, urzędnicy, nakoniec wojownicy wasi lądowi i morscy, wszyscy z oświadczeniami ufności, jako ostatniego dowodu sposobu myślenia mego względem nich, pragną urządzenia ekonomii krajowej, opartego na prawach; lecz wtenczas tylko potrafię spełnić ich życzenia, jeśli okażecie mi waszą powolność, o którą upraszam, proponując wam, aby każdy z was posłał pewną sumę do banku narodowego. Tym sposobem zjednać mi środki nadania natychmiast ruchu machinie rządowej, teraz częścią zepsutey, a częścią tak urządzoney, iż prędzey zgubę, niż ocalenie krajowi przynieśćby mogła. Skoro będziemy w stanie zacząć własnymi naszymi środkami wprowadzenie porządku w różnych częściach interesów wojennych; skoro ściśle zamknijemy nieprzyjaciela w teraźniejszym jego przykrém położeniu, i zabezpieczymy Archipelag od rozbojów morskich, w tedy Mocarstwa, które nam uczyniły nadzieję zasiłku pieniężnego, dadzą go rzeczywiście, bo nie będą wątpiły, iż mogą uskutecznić dla nas dobroczynne zamiary, które skłoniły do traktatu *Londyńskiego*. Przez to ostatnie usiłowanie, okażemy światu nietylko niezmiennie postanowienie zupełnego oswobodzenia oyczyzny od pobytu nieprzyjaciela, lecz oraz dowiedziemy, iż umiemy i możemy żyć wolnymi pod władzą praw. Zupełnie przekonany jestem, iż każdy z was poczyta się za szczęśliwego, będąc wezwany przyłożyć się do tego wielkiego i pożytecznego celu, nie inną ofiarą, jak korzystnym składaniem oszczędności swojej. Lecz poczyta się jeszcze za szczęśliwego, kiedy (jak mam nadzieję) obaczy, iż także cudzoziemcy, którzy tylekrotnie wspierali Grecyą, teraz znowu przyłożą się do przywrócenia naszego kredytu narodowego, posyłając kapitały do banku naszego. Nie jest tu mieysce rozwijać wszystkie myśli, które każą mi uważać ten zakład (bank narodowy) za węgielny kamień moralnego i politycznego odrodzenia Grecyi. Kończę, Mości Panowie, wzywając każdego, aby jak nayprędzey prosto do mnie przesłał sumę, jaką podług swego zdania i patryotyzmu przeznaczył do banku narodowego. Przesłane summy będą ogłoszone, i odpowiem wam, dając albo wam, albo osobom, mającym od was zlecenie urzędowe, zabezpieczenie, wiadome z postanowienia, urządzającego bank narodowy. Powiedziałem wam jak nayprędzey, bo czas jest gwałtowny, a rząd nie posiada, prócz bardzo miernych, funduszy, które pochodzą ze szczupłych zasiłków pieniężnych, powierzonych mi od litościwych Chrześcijan, na wsparcie ubogich i starców, oraz na wykupienie jeńców. Pożyczam na chwilę rządowi tę małą pomoc, która ledwo na kilkadziesiąt potrzeb wystarczy, spodziewając się, iż później będę mógł spełnić zamiar przyjaciół ludzkości, według ich życzenia. Nie mam wam co więcej powiedzieć. Niecierpliwie oczekuję z odpowiedzią waszą mocney rękoi przyszłego szczęścia, które Opatrzność Boska nam obiecuje. Oddawca niniejszego pisma udzieli WPanom dokładniejszych objaśnień.”

Postanowieniem z d. 6 lutego mianował Prezes 6 nowych członków *Panhellenionu* do wydziałów: skarbowego, spraw wewnętrznych i wojny.

*Powszechna Gazeta Grecka* z d. 23 lutego umieszcza następującą odezwę Prezesa Grecyi do różnych korpusów wojska, w nowym i dawnym *Epidaurze*: „Światne wasze dzieła dla oyczyzny wytrwałość, mężstwo i duch wojowniczy, przekonywają mię zupełnie, że i nadal postępować będziecie drogą sławy, z tą samą chęcią, jaka tyle pięknych waszych czynów uniesmiertelniała. Przekonanie to, które w sobie czuję, zachęca mię do osobistego pokazania się wpośród was, i otrzymania od was dowodów ufności waszey we mnie, które da powolność wasza w zastosowaniu się do rozporządzeń nowej, otwierającej się dla was kampanii. Teraźniejsza walka, jest pieczęcią wszystkich waszych świetnych bojów, i wkrótce obiecuje uwolnić cały kraj od ciężaru nieprzyjaciół waszych. Dla otrzymania potrzebnych rozkazów pole-



ca się wam, abyście niezwłocznie zebrali się d. 21 b. m. w *Damala* (\*). Skuteczność urządzenia wojskowego; (które wam będzie ogłoszone w obecnym stanie, zapewni przedewszystkiem należyty związek i pokójność, które zawsze czynią żołnierza zwycięzcą; obiecuje oraz utrzymać wewnętrzny porządek, z którego wszelkie dobro narodu wypływa. Woyskowi, posłuszni ciągle rzeczonemu urzędzeniu, dostawać będą chleb i żywność podług stopnia swego; prócz tego zaręczam im co kwartał wypłatę żołdu. Co się tyczy zaległego żołdu, każdy go odbierze, jak tylko będzie fundusz w skarbie. Znaję rząd patryotyzm, jakim tchną serca wszystkich wojskowych w Grecyi, jest zupełnie przekonany, iż w chwili, kiedy cały naród zasitkami pieniędzmi składa ostatnią ofiarę dla powszechnego ocalenia, żołnierze także niszczą dług swój oyczyźnie, służąc jej, i przestając przez krótki czas na samej żywności, a otrzymując zaręczenie, iż żołd swój po trzech miesiącach będą mieli wypłacony. Rząd widzi potrzebę ogłoszenia wam tego, w przekonaniu, iż nadzieja jego względem prawdziwego interesu oyczyzny nie zostanie nigdy zawiedziona. W *Eginie* d. 16 lut. 1828 r.

(podpisano) Prezes *J. A. Capodistrias*.

Sekretarz Stanu *Sp. Trikupi*.

Taż Gazeta zawiera postanowienie z d. 19 lutego, które poleca Dyrekcji banku, tymczasowo trudnić się sprawami Ministeryum skarbu. Inne postanowienie z d. 20 lutego, oznacza wartość 42 gatunków pieniędzy, cyrkulujących w Grecyi.

— Dnia 12 —

Listy z *Tryestu* donoszą, iż do *Korfu* przybyły dwa okręty wojenne angielskie, z wojskiem z *Lizbony*. Pewny kapitan okrętowy zapewnia, iż wyprawa egipska, przybywszy nie do *Merei*, lecz do *Kandyi*, udała się na powrót do *Alexandryi*. Okręt wojenny, mający 61 dział, kupiony w *Wenecyi* dla Baszy Egipskiego, stanął na kotwicy przy *Pirano*. Słychać, iż z okręty angielskie mają go sprowadzić do *Alexandryi*.

Podług listów z *Korfu*, półkownik *Fabvier* opuścił służbę grecką, oddawszy Hrabieństwu *Capodistrias* korpus, złożony z 1000 ludzi, dobrze wyćwiczonych, który należał czynnie do oblężenia warowni na wyspie *Scio*. Wspomniany półkownik ma wrócić do *Francyi*.

— Dnia 13 —

*Powszechna Gazeta Grecka* z d. 23 lutego umieściła następujący list Prezesa Grecyi do Kommissyi, dyrygującej bankiem narodowym.

„Uwzględniłem już *Panhellenion*, że umyśliłem tymczasowo wnieść do banku narodowego 25.000 talarów, które są prawie całą sumą, ze składek zebraną, jaką mi powierzyła ludzkość Chrześcijańska przyjaciół Grecyi. Stosownie do tego posyłam teraz Kommissyi 7000 talarów, z reszty zaś, to jest z 18 tysięcy talarów, z których część wydałem już na potrzeby kraju, a część biorę z sobą do *Poros*, na opędzenie wydatków wyprawy *Rumeliocckiej*, złożę Kommissyi rachunek po moim powrocie, z załączeniem dowodów. Posyłam oraz Kommissyi przy niniejszym liście, składki osobiste, a mianowicie: 1000 talarów odemnie, 1200 talarów od mojego orszaku, 200 talarów od Pana *Alexandra Condostavlo*, 700 talarów od Pana *Jana Domboli*, 100 talarów od Pana *Jakowaki Riso*, 100 talarów od Pana *Jerzego Beco* i 100 talarów od Pana *Eliasa Betant*. W summie wspomnionych 25.000 talarów, objęte są te 4000 talarów, które mi wręczył na wyspie *Malcie* zacny przyjaciel oyczyzny *Jan Pappasi*, jako dar z jego strony, złożony dla ulgi cierpień oyczyzny. Kapitał ten pozostanie zawsze w banku narodo-

(\*) Tam (jak wiadomo) przed wyjazdem Prezesa do *Napoli* di *Romania*, odprawił się d. 28 lutego przeglad zgromadzonego wojska. (Przypisek *Dostrzegacza Austriackiego*).

wym, jako własność narodu, a prowizye od niego rozdzielać będzie corocznie Prezes między ubogich i na inne dzieła Bognu upodobane; będzie to pomnik tego zacnego syna Grecyi.

W *Eginie* d. 20 lutego 1828 r. Prezes:

(podpisano) *J. A. Capodistrias*

Sekretarz Stanu.

(podpisano) *Trikupi*.

Odezwy Prezesa nie były bez skutku, albowiem d. 21 lutego wpłynęło do kassy ze składek braci *Mauromichali* i *Francuza Doutron* 5000 talarów, d. 22 lutego ze składek *Antoniego Geordanga Delejanni* 600 talarów, d. 23 lutego od *Mikołaja Alexandri* 50 funt. szter. i 15 piastrów.

#### Podziękowanie.

Lat przeszłych, 1826 junii 17 dnia, wszczęty w miasteczku *Dorohiczynie* o godzinie 2 z północy pożar, zniszczył połowę tego miasteczka, a 1827 julii dnia 15, o godzinie 12 w południe, wznieciwszy się w drugiej połowie, strawił resztę pozostałego miasteczka. Oba razy wszczęty się ogień z domów żydowskich; powtórna ta klęska dotknęła cerkiew *Unitką*, niedawno powiększoną, całkowicie wewnątrz wymalowaną i nowym organem opatrzoną; oraz całą budowę plebalną z okólnym ogrodzeniem, bez żadnego uratowania; takowe Cerkwi i Plebanii zniszczenie, uczyniło straty na zł. 30 tysięcy. Gdy tym pożarem paroch zgorzały cerkwi ze wszelkiej sposobności został wylutym, Szanowne powiatu *Kobryńskiego Obywatelstwo*, i stan *Duchowny*, powodowane litością, w takim stanie będącego *Kapłana*, hoynemi opatrzyło ofiarami, z jakowych tenże paroch założył ozimy usiew, pobudował domek, i w połowie onego uformował kaplicę, oraz sam dotąd przyzwolicie utrzymuje się, za które ofiary, gdy swoim dobrodziejom należnie wywdziżyć się nie może, umyślił przynajmniej nappowinności złożyć podziękowanie: W. Chryzostomowi *Brzeszkowi S. Z. Kobr.* za darowaną ofiarkę. W. *Małgorzacie Żukowej S. G. Kobr.* za dobroczynne opatrzenie drzewem i ogrodzeniem. *J. W. Kazimierzowi Szemiotkowi b. Mar. Kobr.* W. *Nikodemowi Orzeszkowi W. p. maj. i W. Janowi Hreczynie R. p. Kobr.* za hojne opatrzenie nasieniem ozimem i sumptem dla robotników. *J. W. Mikołajowi Orzeszkowi Mar. p. Kobr. i W. Nikodemowi Orzeszkowi W. p. kap.* za darowanie cegieł do budowy plebalnej. *J. W. Wiktorowi Wyslouchowi Mar. Pr. i W. Bohuszewiczowi possesorowi majątku Popiny*, za przyjęcie bydła na zimowię, oraz wszystkim innym *Obywatelom*, za łaskawe w różnych względach wsparcie. *J. X. Przełożonemu klasztoru Torkańskiego Cywińskiemu*, za dobroczynne opatrzenie robotnikami. *J. X. X. Proboszczowi i Koadjutorowi kościoła Olszewskiego*, oraz *W. Szpakowskiemu Reg. S. Pin.* w *Telechanach*, za łaskawe pieniędzmi wsparcie. *J. W. Officiatowi Prałatowi Brzeskiemu i Kawalerowi Antoniemu Tupalskiemu*, *J. X. X. Janowi Drużyłowskiemu Dziekanowi*, *Mikołajowi i Ignacemu Ohijewiczom*, *Parochowi i Koad. Braszewickim*, *Pawłowi Dyszkowskiemu* *Parochowi Derewińskiemu*, *Konstantemu Stankiewiczowi zastępcy w Dekanacie*, *Andrzejowi Hreczko Parochowi Piorkowickiemu*, za wielokrotne wspieranie sumptem do życia potrzebnym. *Janowi Oleszkiewiczowi Dziekanowi Lubieszowskiemu* za darowanie szpichlerzyka i t. d. *J. X. X. Teodorowi i Stefanowi Dyszkowskim*, *Dziatkowickiemu i Wiernieckiemu Parochom*. *Onufremu Drużyłowskiemu*, *Michałowi Kreczetowiczowi*, *Grzegorzowi Teodorowiczowi*, oraz innym *Kapłanom* za wspieranie zbożem. Prócz którego podziękowania, paroch tak łaskawie opatrywany, zebrze u *Naywyższej Opatrzności*, aby wzmienionym *Dobrodziejom* stokratnie za ich ofiary nagrodzić raczyła. W *Dorohiczynie* d. 16 kwietnia 1828 r. *Franciszek Bohdanowicz Dkn i Par. Dorohczyński*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J. W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*. *Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.